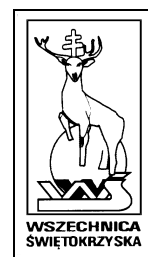


JESTEŚMY



Jednodniówka studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej

*Nie umiem być srebrnym aniołem
ni gorejącym krzakiem
tyle Zmartwychwstań już przeszło
a serce mam byle jakie.*

*Tyle procesji z dzwonami
tyle już Alleluja
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.*

(...)

*I wiem, gdy tzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.*

*Pyszczek położy na rękę
sumienia wywróci podszewkę
serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.*

ks. Jan Twardowski



***Ciepłych, pełnych nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
oraz wiosennego optymizmu,***

***a także wielu słonecznych spotkań z budzącą się do życia przyrodą
życzą***

***Rektor Wszechnicy Świętokrzyskiej
prof. dr hab. Janusz Zdebski***

***Prezydent Wszechnicy Świętokrzyskiej
prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk***



Operatywność w czasie studiów szansą na rynku pracy¹

BĄDŹ AKTYWNY – DLA SIEBIE

Zgodnie z danymi urzędów pracy zarejestrowanych jest w nich 39 tys. absolwentów do 27 roku życia. Liczba ta bez mała podwoiła się od 2007 roku. Pracy najczęściej poszukują „świeżo upieczeni” politolodzy, socjolodzy, absolwenci marketingu i zarządzania oraz ekonomii. Niestety dziś ukończenie studiów i uzyskanie tytułu magistra nie gwarantuje pracy, ani też wysokich zarobków.

Jak wskazują badania, w Polsce świeżo zatrudniony młody człowiek zarabia średnio 1,9 tys. zł. Idąc do pierwszej pracy, w województwie warmińsko-mazurskim absolwent otrzymuje ok. 1,4 tys. zł. To mniej niż np. w województwie podkarpackim i kujawsko-pomorskim (1,5 tys. zł), lubelskim, podlaskim czy lubuskim (1,6 tys. zł). Najlepiej wypadają zarobki debiutantów w Małopolsce. Tam na starcie absolwent dostanie ponad 2,3 tys. zł. Tak wynika z raportu przygotowanego przez firmę Sedlak&Sedlak, która przeprowadziła VIII Ogólnopolskie Badania Wynagrodzeń. Z raportu przygotowanego przez firmę Deloitte, która przepytowała studentów i absolwentów uczelni publicznych w dużych miastach wynika, że oczekują oni, iż w pierwszej pracy zarobią „na rękę” 2,5 tys. zł.



Zdaniem pracodawców proponowane wynagrodzenie to konsekwencja umiejętności, jakie mają osoby podejmujące pracę, a oni sami niechętnie zatrudniają ludzi młodych, wykształconych, ale bez doświadczenia. Istotne znaczenie ma dla nich operatywność i własna inicjatywa, szczególnie ta podejmowana w czasie trwania studiów. Dlatego zwróćmy uwagę na słowa powtarzane przez naszych wykładowców: działaj, włączaj się w działalność organizacji studenckich, pracuj w wolontariacie, przyjmuj dorywcze prace na umowę zlecenie czy o dzieło. Wszystko to powinno przynieść pozytywne efekty po ukończeniu studiów, po uzyskaniu dyplomu. Aktywność mówi potencjalnemu pracodawcy, że ma on do czynienia z jednostką operatywną, a wszelka działalność w czasie studiów podnosi jakość i atrakcyjność absolwenta na rynku pracy.

No i na koniec należy wspomnieć i zaznaczyć, iż doświadczenie okraszone dyplomem, z pewnością pomoże w poszukiwaniu konkretnej pracy. Poza tym zdobywanie doświadczenia sprawia, że młody człowiek staje się odważniejszy na rynku pracy, odważniejszy w podejmowaniu decyzji, choćby dotyczących założenia własnego biznesu.

My, studenci III roku, jesteśmy już bliscy takiej sytuacji. Jedni z nas będą poszukiwać pracy, inni podejmą studia magisterskie. Zdajemy sobie sprawę, że nasza sytuacja na obecnym rynku pracy i to, w jaki sposób się na nim odnajdziemy, uwarunkowane jest naszą aktywnością. Jedni byli bardziej aktywni, inni mniej, a jeszcze inni nie widzieli sensu w jakimkolwiek działaniu. A możliwości były. I to ogromne. Działać mogliśmy my, działać mogą też młodsze roczniki. Mogą podjąć aktywność na różnych polach: i w wolontariacie, i w kołach naukowych, ale warunek jest jeden: TRZEBA CHCIEĆ!!!!

Być może ten artykuł pomoże Wam podjąć decyzję o własnej aktywności w czasie trwania studiów, by później mieć większe szanse na rynku pracy.

W tym też miejscu składamy podziękowania na ręce Pana Prezydenta za stworzenie różnorodnych możliwości, za zatrudnienie sympatycznej, otwartej na studenta kadry. Pracownikom administracji za cierpliwość i życzliwość w stosunku do nas. I wszystkim tym, którzy stwarzają i stworzyli nam takie możliwości.

**Ania Chojnecka, Kasia Wójcik, Sylwia Krężel, Wiola Warchoł
III rok PRiS – studia stacjonarne**

¹ Artykuł powstał na podstawie materiału „Magister na bezrobociu”, zamieszczonego na stronie: <http://praca.wp.pl/>, dostęp z 19.04.2011 r.

Zapraszaliśmy maturzystów do studiowania w naszej uczelni

WSZECHNICA NA TARGACH

Jak co roku, podczas targów i spotkań edukacyjnych, odbywających się w różnych miastach Polski południowo-wschodniej, zachęcaliśmy uczniów szkół średnich do podjęcia nauki we Wszechnicy. Zaprezentowaliśmy też ostatnie publikacje naszej oficyny wydawniczej.

Od 16 do 18 marca 2011 r. trwały w Kielcach XVI Targi Edukacyjne. Jest to największa taka impreza w kraju, przyciągająca tysiące uczniów, przedstawicieli samorządów, dyrektorów szkół, nauczycieli i pedagogów. W tym roku wzięło w niej udział ponad 200 wystawców. Na kieleckich targach prezentowana jest bogata oferta podręczników dla wszystkich poziomów nauczania, kompletne wyposażenie placówek oświatowych oraz oferta edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych i wyższych z całej Polski.

Również nasza uczelnia corocznie prezentuje podczas kieleckich targów swoją ofertę edukacyjną i wydawniczą. W tym roku w organizację i obsługę naszego stoiska, prócz pracowników dydaktyczno-naukowych oraz administracyjnych, aktywnie włączyli się studenci II roku fizjoterapii (studia stacjonarne), którzy zachęcali do podjęcia nauki we Wszechnicy, opowiadali o warunkach studiowania, a także wykazali się gotowością do pomiaru ciśnienia krwi osób odwiedzających targi.

Do podjęcia decyzji o złożeniu dokumentów na studia maturzystów przekonywali również znani sportowcy – aktualnie studenci naszej uczelni – Mariusz Jurasik, zawodnik VIVE Kielce, oraz Tomasz Rząsa, były reprezentant Polski w piłce nożnej, a obecnie dyrektor sportowy MKS Cracovia Kraków. Ich obecność na stoisku Wszechnicy wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko wśród odwiedzających targi, lecz także przedstawicieli władz lokalnych, którzy uczestniczyli w uroczystym otwarciu imprezy, dziennikarzy i fotoreporterów, oraz innych wystawców. Wokół stolika, przy którym rozdawali autografy, niezmiennie gromadzili się fani sportu. Do podjęcia studiów w naszej uczelni z pięknym uśmiechem zachęcała też Kasia Machnik, studentka fizjoterapii oraz aktualna Miss Korony Kielce.

W kolejnych tygodniach przedstawiciele naszej uczelni odwiedzili kolejne imprezy targowe. W dniach 23-25 marca br. spotkali się z młodzieżą z całej Małopolski w ramach 13. Targów Edukacyjnych w Krakowie. Natomiast tydzień później, od 29 do 30 marca, uczestniczyliśmy w VI Podkarpackich Targach Edukacyjnych w Rzeszowie. **(mk)**



Pracownicy Wszechnicy wzięli udział w niezwyklej imprezie turystycznej

STUDY TOUR NEPAL – INDIA

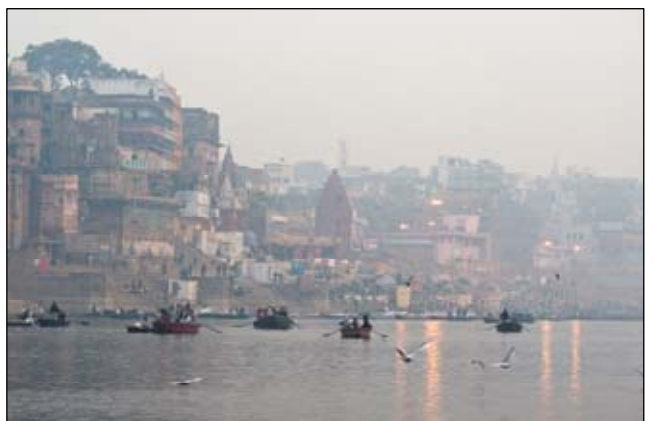
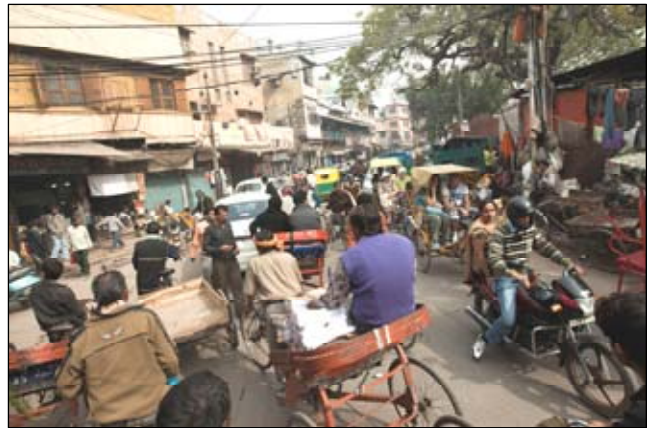
Na przełomie stycznia i lutego bieżącego roku grupa 23 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz administracyjnych Wszechnicy, dzięki dofinansowaniu wyjazdu przez Pana Prezydenta prof. dr. hab. Mieczysława Adamczyka, odbyła dwutygodniową egzotyczną podróż do Nepalu i Indii.

Organizatorem wyjazdu była Katedra Turystyki i Rekreacji Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach, która każdego roku podczas zimowej przerwy semestralnej daje swoim wykładowcom i pracownikom administracyjnym możliwość poznania największych atrakcji turystycznych świata.

W wycieczce do Indii, z uwagi na studyjny charakter tej imprezy turystycznej, udział wzięły między innymi dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego i Turystyki prof. dr. hab. Bożena Zawadzka, dziekan Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego dr. Marzena Pękowska oraz mgr Justyna Palacz – kierownik dziekana Wydziału WFiT.

Program wyjazdu, opracowany przez doc. dr. Stanisława J. Adamczyka, obejmował przelot samolotem Aeroflot Airbus 330-200: Warszawa – Moskwa – Delhi – Moskwa – Warszawa, zaś trasa wycieczki w Azji prowadziła szlakiem największych atrakcji turystycznych Nepalu i Indii wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Podczas wyjazdu uczestnicy mieli też okazję zapoznać się z organizacją i logistyką imprez turystyki zagranicznej, kulturami i religiami zwiedzanych krajów oraz zwiedzić najstarszy uniwersytet Indii w Waranasi. Szczególną atrakcją były różne środki transportu lokalnego, z którymi pracownicy Wszechnicy zaznajomili się podczas egzotycznej podróży: część podróży na odcinku Delhi – Kathmandu – Varanasi spędzili w samolotach King Fisher i Air India, z Varanasi do Agry pojechali pociągiem Magadh Express, zaś odległości pomiędzy takimi punktami wycieczki, jak Agra, Fatehpur Sikri, Jaipur i Delhi pokonali autobusem Gets Holiday.

Stanisław J. Adamczyk



Nepalski kult Kumari

ŻYWE BOGINIE Z KATHMANDU

Kumari lub Kumari Dewi to nepalska żyjąca bogini (dewi). W Nepalu jest kilka Kumari, czasem nawet więcej niż jedna w jednym mieście. Najbardziej znana jest jednak „Kumari królewska” z Kathmandu, zamieszkująca pałac Kumari Ghar w centrum miasta. Mieliśmy okazję zobaczyć ją w dniu 1 lutego 2011 r., pozdrawiającą turystów z okna pałacu. Nie wolno nam było jednak zrobić jej zdjęcia.

Słowo *kumari* w języku nepali znaczy „dziewica”. Kumari to dziewczynka, która nie weszła jeszcze w okres dojrzewania, pochodząca z kasty Śaków nepalskiego ludu Newarów, specjalnie wybrana i uznawana za inkarnację bogini Taledżu (opiekuńczej bogini Nepalu). Kumari jest czczona przez nepalskich hinduistów i część buddystów.



Fot. www.szokblog.pl

Obecna bogini Kumari Matina Shakya

Proces selekcji Kumari z Kathmandu jest szczególnie rygorystyczny. Kandydatka musi spełniać surowe wymagania: nie może mieć żadnych skaz ani defektów, musi być urodziwa i zdrowa, dobrze wychowana, a także odważna. Do cech fizycznych, którymi musi cechować się Kumari, należą odpowiedni kształt paznokci, długie palce, płaskie stopy, mały język, czysty i poważny głos, długie rzęsy, połyskująca skóra, sztywne włosy kierujące się na prawo, karnacja przypominająca miąższ banjanu i wiele innych cech doskonałości. Do końcowego etapu wyboru Kumari przystępuje dziesięć kilkuletnich dziewczynek, z których każda musi bez płaczu i bez wydania głosu przejść przez ciemną komnatę, w której ulokowano wiele rzeczy wywołujących grozę. Obecna „Kumari królewska”, Matina Shakya, została wybrana w 2008 r. w wieku trzech lat. Wyznawcy wierzą, że Kumari jest wcieleniem bogini Taledżu, aż do

pierwszej miesiączki, kiedy to bogini opuszcza jej ciało. Wierzą także, że poważna choroba dziewczynki lub strata dużej ilości krwi jest znakiem, że bogini ją opuściła.

Przez cały okres pobytu w świątyni nad Kumari czuwa specjalna piastunka pilnująca, by Kumari nie skaleczyła się – krwawienie spowodowałoby, że dziewczynka musiałaby powrócić do grona śmiertelników. Kumari nie pobiera w tym czasie żadnej nauki (gdyż jako bogini jest wszechwiedząca), nie ma też opieki lekarskiej (jako że bogowie nie chorują). Nie opuszcza swojej rezydencji niemal nigdy – uczestniczy tylko w kilku najważniejszych religijnych uroczystościach, pokazuje się jednak turystom. Kumari nie ma kontaktu z rówieśnikami. Jako że bogowie nie mogą dotknąć stopami ziemi, zawsze jest noszona.

Powroty bogiń do ziemskiej rzeczywistości nie są łatwe. Rashmila Shakya była boginią Kumari od 1984 do 1991 roku. Po powrocie do domu rodzinnego doszła do wniosku, że nie może zmarnować sobie życia. Zapisała się do szkoły, gdzie nadrabiała zaległości, siedząc w maleńkich ławkach w grupie pięcioletków. Dziś jest programistką komputerową i mieszka w rodzinnym domu w Nepalu. W jednym z wywiadów przyznała, że będąc boginią miała smutne i samotne dzieciństwo.



Fot. www.wiadomosci.onet.pl

Była bogini Kumari Rashmila Shakya

Coraz częściej słychać głosy podważające sens istnienia instytucji Kumari. Sąd Najwyższy Nepalu jej nie zlikwidował, ale nakazał, aby dziewczęta pobierały naukę w czasie pełnienia tej roli.

Stanisław J. Adamczyk

Z DZIENNIKA STUDENTA ERASMUSA

Anna Więśławek, studentka filologii angielskiej, realizowała praktykę zawodową w szkole dwujęzycznej Averroes School w Kordobie. Na prośbę mgr Moniki Łodej, koordynatora Programu Erasmus na Wydziale Humanistyczno-Pedagogicznym swoje przeżycia i wrażenia z trzymiesięcznego pobytu w Hiszpanii spisała w formie dziennika. Teraz zdecydowała się opublikować go na naszych łamach.

25.01.2010

W szkole jest miła atmosfera, wszyscy przyjęli mnie bardzo ciepło. Próbowalam zrobić dobre wrażenie i mówiłam po hiszpańsku tyle, ile umiałam. Podczas zwiedzania szkoły zauważyłam wiszący duży plakat o Polsce. Nauczyciele opowiadali uczniom o tym, że właśnie z tego kraju pochodzę. Pani Carmen poparła mój pomysł, gdy powiedziałam, że chciałabym zwiedzić Kordobę i okolice. Pośród tego całego zamieszania, tłumaczenia, że jestem z Polski, komuś wyrwało się „She is American”. Cud że się nie udusiłam ze śmiechu :)



26.01.2010

Dzieci mówią na mnie 'Inglesa', co znaczy Angielka, a Ana śmieje się i mówi im, że jestem z Polski. Dzieci pytają, gdzie jest Polska?

27.01.2010

Ana miała na lekcji sztuczny śnieg (sama go zrobiła) i tłumaczyła dzieciom, że w moim kraju teraz jest zimno i pada dużo śniegu. A dzieci spytały, czy jestem z Bieguna Północnego??? Ha, ha, ha!

28.01.2010

Niektórzy uczniowie chyba mnie nie zaakceptowali. Gdy powiedziałam, że będę tutaj do kwietnia, jeden z chłopców westchnął „o rany” i skrzywił się. Zupełnie nie wiem dlaczego. Uśmiechnęłam się jednak, chociaż zrobiło mi się przykro, że niektórzy oceniają człowieka, w ogóle go nie znając.

29.01.2010

W ciągu kilku dni przeszłam Kordobę wzdłuż i wszerz, a oprócz tego byłam w Grenadzie i Maladze. Wiedza zdobyta w ten sposób przydała się od razu. Pracowałyśmy z Rosą nad kolażami, których tematem były zabytki i zwyczaje w Kordobie. Moja wiedza chyba zrobiła dobre wrażenie. Opowiadałam, gdzie byłam, potrafiłam nazwać miejsca i zabytki z nimi związane. Oprócz tego w szkole było „Święto Pokoju”. Pomagałam wiązać białe balony. Każde dziecko dostało jeden balonik. Potem odbył się apel, a na koniec wszystkie balony poleciały pod niebo. Dużo śpiewu i radości. Nauczyciele i dzieci na policzkach mieli napis PAZ, co znaczy 'pokój'.



SKRÓTEM

Studenci Programu Erasmus studiujący w bieżącym roku akademickim na Wszechnicy Świętokrzyskiej, włączyli się w zorganizowaną przez Fundację Jaśka Meli Ogólnopolską Akcję Czytania Bajek, promującą wielokulturowość i wielojęzyczność. W jej ramach studenci: Inma de la Torre Hernandez, Jose Antonio de la Torre Pizarro, Rocio Perez Ruz, Juana Maria Burguillos Sillero, Maria Jose Vacas Torrablo, Jose Miguel Puertas, Monica Suarez oraz Cristina Garcia Moralez z Uniwersytetu w Kordobie w Hiszpanii w marcu br. odwiedzili kieleckie przedszkola, aby czytać dzieciom bajki w języku hiszpańskim. Organizatorzy tego przedsięwzięcia podkreślali, że dzięki ogromnemu zaangażowaniu uczestnikom akcji udało się wywołać radość wśród najmłodszych dzieci, które mogły przenieść się w fantastyczny świat i uwierzyć, że marzenia spełniają się nie tylko w bajkach.

Katedra Filologii Angielskiej oraz IATEFL PL Region Kielce w środę, 11 maja, zapraszają na cykl warsztatów kierowanych do studentów oraz nauczycieli języków obcych:

13:15-14:15 „Descriptive statistics in the GeoGebra Programme”, Prof. Marie Jeanne Aspee, KHBO, Belgium

12:00-13:00 „Moving pictures in teaching, view and practice”, Prof. Koen Dekorte, KHBO, Belgium

14.30-15.30 „Integrated learning activities”, Prof. Lieve Boussauw, KHBO, Belgium. ZAPRASZAMY!

BIEGIEM PO... ŁODZI

Męska reprezentacja Wszechnicy Świętokrzyskiej startowała w Akademickich Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych. Zawody odbyły się 2 kwietnia br. w Łodzi.



Nasza grupa przed rozpoczęciem zawodów

Bardzo dobrze spisał się również, studiujący obecnie na II roku wychowania fizycznego (stacjonarne), **Łukasz Woźniak**, który po biegu na 4,5 km na mecie był 20. (3. miejsce w klasyfikacji według typów szkół).

Pozostali nasi zawodnicy na dystansie 4,5 km zajęli następujące lokaty:

- **Krzysztof Sobiegraj** (II rok wychowania fizycznego, studia niestacjonarne) – 79. miejsce (8. wśród uczelni niepublicznych),
- **Szymon Serszyński** (I rok pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, studia II stopnia) – 102. miejsce (10. wśród szkół niepublicznych).

Pozostali dwaj nasi reprezentanci startowali na dystansie 9 km. W biegu tym udział wzięło 124 uczestników. **Filip Szołowski** (III rok fizjoterapii, studia stacjonarne) dotarł na metę jako 29., a spośród zawodników uczelni niepublicznych – jako pierwszy.

Natomiast **Artur Cieślik** (III rok wychowania fizycznego, studia niestacjonarne) w klasyfikacji ogólnej zajął 77. lokatę, zaś według typów szkół – 4.

Na 48 sklasyfikowanych uczelni Wszechnica uplasowała się drużynowo na wysokim, 12. miejscu, zajmując jednocześnie bezapelacyjne 1. miejsce wśród uczelni niepublicznych.

Wyjazd możliwy był tylko dzięki hojności Prezydenta Wszechnicy Świętokrzyskiej **prof. dr. hab. Mieczysława Adamczyka**. Opiekunem zespołu, podobnie jak w latach ubiegłych, był **mgr Marek Dutkiewicz**.

Studentów-sportowców, reprezentujących naszą uczelnię, czeka teraz majowy wyjazd na Akademickie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim, które odbędą się w Poznaniu. Nie ukrywamy, że liczymy na sukcesy indywidualne i drużynowe. Relacja już wkrótce w „Jesteśmy”. POWODZENIA!

Marek Dutkiewicz



Dawid Kubiec...



... i Filip Szołowski – podczas biegu

Kurs pilotów wycieczek zakończony

NAJPIERW WILNO, POTEM EGZAMIN

Zakończył się kolejny kurs pilotów wycieczek organizaowany przez naszą uczelnię. W zajęciach, które trwały od listopada 2010 r. do marca 2011 r. uczestniczyło 27 osób, głównie studentów Wszechnicy.

Kurs zakończył się egzaminem wewnętrznym, składającym się z części teoretycznej i praktycznej. Wszyscy uczestnicy uzyskali wynik pozytywny.

Ukoronowaniem zajęć praktycznych była zaplanowana przez przyszłych pilotów wycieczka na Litwę, połączona z krótkim rajdem po Augustowie i Suwałkach.

Wyjazd odbył się w dniach 25-27 marca br.

Głównym punktem programu było Wilno ze znajdującymi się tam zabytkami, tj. Cmentarz na Rossie, Ostra Brama, Katedra Wileńska czy Cerkiew św. Ducha.

W drugim dniu pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzali Troki ze słynnym zamkiem na wyspie. Zamek Wielkich Książąt Litewskich jest jedynym zamkiem na wodzie w Europie Wschodniej.

Już wkrótce wszystkich uczestników kursu czekają nie mniejsze atrakcje. Przed nimi jest bowiem egzamin państwowy, który zdawać będą przed komisją powołaną przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Egzamin odbędzie się w pierwszych dniach czerwca br. Trzymamy kciuki!(MD)



TRENERZY

JUŻ PO OBRONIE

12-13 marca br. odbyły się we Wszechnicy obrony prac dyplomowych uczestników kursu trenera II klasy piłki nożnej. Po trwających trzy semestry zajęciach do obrony przystąpiło 30 osób. Z satysfakcją należy zaznaczyć, że wszyscy obronili się, uzyskując oceny dobre i bardzo dobre.

Wśród uczestników zajęć było wielu znanych sportowców. W kursie wzięli udział między innymi byli piłkarze: Mariusz Mucharski – były bramkarz Wisły Kraków, Andrzej Fendrych z Korony Kielce, Mariusz Dudziński – Cracovia Kraków, a także czynni zawodnicy: Jacek Markiewicz z Korony Kielce, czy jego były kolega z zespołu Ernest Konon.

Zajęcia teoretyczne prowadzili między innymi znani nie tylko w kraju profesorowie: Romuald Lewicki, Janusz Zdebski, Jan Blecharz, natomiast zajęcia praktyczne – m.in. trenerzy Korony: Marcin Sasal i Marcin Gawron.

Jak stwierdził Prezydent Wszechnicy Świętokrzyskiej prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk, kursy trenerskie prowadzone będą również w innych dyscyplinach sportu, również przy udziale tak wyspecjalizowanej kadry. (md)

Redaktor prowadząca: Monika Krzezińska; korekta: Paulina Zaborek, redakcja techniczna: Sławomir Jakóbczak.

Adres redakcji: ul. E. Orzeszkowej 15, 25-435 Kielce. Druk: COMPUS.

Publikacja finansowana ze środków Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.